



Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII.
Toruń

WŁOCŁAWO KUJAWSKIE

Prenumerata
na miejscu mk.
112.000, na pro-
wincji i z odno-
szeniem do do-
mu 125.000 mk.

Ogłoszenia
za wiersz nonpa-
relowy pierwsza
strona 6300 m.,
druga i trzecia
5250 mk. czwar-
ta 4200 mk. Ogł.
drobne 3250 mk.
za wyraz, tust.
druk, podwójnie
najmniejsze ogł.
22.500 m. Dla za-
granicznej ceny o
200% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIAT, OD GODZINY 3-EJ DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. N. P. K. O. 61.783.

Dobra Lokata Oszczędności!

KSIĘGARNIA POWSZECHNA i DRUKARNIA DIE-
CEZJALNA przyjmuje wpłaty pożyczkowe
i płaci procenty podług miejscowego
- - - rynku prywatnego. - - -

Miej serce i patrzaj w serce.

Adam Mickiewicz.

O sytuacji zewnętrznej państwa.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Zw. Lud.-Narod. minister spraw zagranicznych, p. M. Seyda, miał dłuższe przemówienie o sytuacji zewnętrznej państwa, czego streszczenie niżej podajemy.

(Red.)

Minister Seyda zaczął od omówienia zamętu politycznego w Niemczech. Ażeby uniknąć płacenia odszkodowań wojennych, stosowano w Berlinie najpierw zasadę: »im gorzej, tem lepiej«. Gdy w następstwie tego Rzesza niemiecka stoczyła się nad krawędź przepaści, zabrano się do hamowania fatalnego rozpędu wypadków. Był on już jednakowoż zbyt daleko doprowadzony, by można było sytuację opanować. Odnosi się wrażenie, że najbardziej wtajemniczeni w ekrana zakulisowe politycy niemieccy nie mogą dzisiaj przewidzieć, co przyniesie jutro. Wobec tego stanu rzeczy, wobec dwóch niebezpieczeństw skrajnych: z jednej strony reakcji, pragnącej podeptać Traktat Wersalski — a z drugiej strony komunizmu, któryby chciał nas otoczyć falą od Zachodu, jest obowiązkiem rządu, sejmu i całego społeczeństwa, kierując się nadal konsekwentnie tendencjami zdecydowanie pokojowymi, zachować jednakowoż jaknajwiększą czujność i utrzymać ścisły kontakt z państwami sprzymierzonymi i zaprzyjaźnionymi.

Dotyczy to nie tylko wielkich mocarstw, ale niemniej odnośnych państw sąsiednich. Dotyczy w pierwszym rzędzie Rumunii. Ale stwierdzić należy wyraźnie, że sytuacja międzynarodowa wymaga także lepszego ułożenia się stosunków polsko - czeskich przy uwzględnieniu otwartych jeszcze spraw spornych. Chociaż umowa warszawska z państwami bałtyckimi z roku 1922 nie została ratyfikowana przez Finlandję i wskutek tego nie weszła w życie, rząd polski dokłada pozytywnych i skutecznych starań celem oparcia porozumienia bałtyckiego na realnych

wytrwałych podstawach, ku czemu posłuży niedawna konferencja ministrów spraw zagranicznych w Warszawie. W stosunku do Litwy, rząd polski bezwzględnie, oczywiście trwając na swym stanowisku zasadniczym nie tylko w sprawie granicy, ale także w kwestji uprawnień polskich w Kłajpedzie, w dalszym ciągu oczekuje chwili, w której w Kownie dojrzeje zrozumienie konieczności wejścia w bezpośrednie z nami pertraktacje, oraz zadośćuczynienia słusznym żądaniom polskiej ludności miejscowej.

Minister Seyda scharakteryzował następnie stan rzeczy w federacji sowieckiej i stwierdził, że rokowania w sprawie odpowiedzi polskiej na notyfikację SSSR. postępują normalnie naprzód.

Przechodząc do Genewy i Hagi, Minister spraw zagranicznych wykazał, że nieprzejdzie kandydatury p. Skirmunta do Rady Ligi Narodów jest w polityce wewnętrznej wyzyskiwane przez przeciwników politycznych Rządu, że jednakowoż na terenie międzynarodowym fakt, iż Polska, choć jeszcze jest wciąż niestety „klijentem“ Ligi Narodów i chociaż w ostatniej chwili gwałtownie napadnięta została przez swe „mniejszości narodowe“, jednakowoż uzyskała 17 głosów zgromadzonych w Genewie delegatów, co oznacza, w porównaniu do sytuacji z przed roku jeszcze, bardzo poważny krok naprzód.

Orzeczenia haskiego Trybunału Międzynarodowego w sprawie kolonistów i uzyskania obywatelstwa polskiego z mocy samego prawa, są ciężką dla Polski krzywdą, Rząd stoi tu wobec najtrudniejszych zagadnień ale będzie pierwszorzędnym interesem państwowych bronił z nakładem energii, której domaga się odeń całe społeczeństwo.

Minister Seyda zakończył rzutem oka na kwestję gdańską, w której korzystne postanowienia muszą być bezwzględnie zrealizowane w praktyce, jeżeli istotnie pokonany ma być punkt martwy, oraz podkreślił doniosłość sprawy kłajpedzkiej i ostatniej słusznej decyzji Rady Ambasadorów, która zgodnie z dobrze zrozumianym

Wszystkich PP. Kupców zawiadamiamy, że na sezon gwiazdkowy jesteśmy w możności sprowadzić większe zapasy szklanych ozdób choinkowych wprost z polskiej fabryki. Ze względu na duży wkład kapitału potrzebnego na zaopatrzenie się w większe ilości tego artykułu, prosimy PP. Kupców o wcześniejsze zamawianie i zadatkowanie, gdyż spóźnionym, zapotrzebowaniami sprostać nie będziemy mogli. Za pieniądze wpłacone towar będzie dostarczony po cenie w dniu zadatkowania

KSIĘGARNIA POWSZECHNA
I DRUKARNIA DIECEZJALNA
WE WŁOCŁAWKU

interesem zarówno Litwy jak Polski, zaapelowała do Rady Ligi Narodów o wywarcie nacisku na rząd litewski, by podpisał statut i protokół kłajpedzki.

Podatki spożywcze.

Nieświadomi istotnego stanu rzeczy, skłonni są przypisywać nadmiernej cenę różnych przedmiotów codziennego użytku rzekomo zbyt wygórowanym podatkom spożywczym. Takie zapatrywania szerzą ci, którzy ciągną ze sprzedaży tych przedmiotów nadmierne zyski.

A więc butelka wódki 0,6 litra ($\frac{1}{20}$ wiadra) tak zwanej stołowej, t.j. najwyższej jakości przy mocy 40% kosztowała przed wojną 50 kop. czyli około 75.000 mk., z czego zysk Skarbu wynosił $\frac{3}{4}$ czyli 50.000 mk. Licząc 16 kieliszków w butelce, jeden kieliszek sprzedawany za 5 kop. = 7.500 mk. dawał podatku 3.125 mk.

Obecnie 0,6 litra wódki 40° bez szkła, łącznie z podatkiem skarbowym i miejskim kosztuje w hurcie 36.360, mk. w tem podatki wynoszą 18.760. Kieliszek sprzedaje się po 8.000 mk., w tem zawiera się tylko 1.172 mk. podatku.

Podobne stosunki zachodzą i przy innych produktach: obciążenie piwa podatkiem przed wojną wynosiło na jeden litr lekkiego (8%) piwa 4 grosze polskie, czyli 1600 mk., cena sprzedaży wynosiła 40 groszy 16.000 mk., obecnie cena półlitrowej butelki piwa w hurcie wynosi 12.000 mk. w detalu 24.000 mk. w tem podatku 800 mk.

Opodatkowanie 100 kg. cukru wynosiło przed wojną w Austrii 38 koron, w Rosji 10.68 rubli, w Niemczech 14 mk., cena rynkowa 100 kg. cukru była wtedy w Austrii około 40 koron, w Rosji 13,5 rubla, w Niemczech 25 mk. (bez podatku). Tym sposobem podatek stanowił przed wojną 56 do 95% ceny sprzedażnej na miejscu we fabryce.

Obecnie podatek wynosi u nas 280.000 mk. (7 złotych od 100 kilogramów przy cenie sprzedażnej wyznaczonej przez cukrowników 2 milj. mk. (50 złotych), obciążenie zatem wynosi zaledwie 14% ceny sprzedażnej (przed wojną 55—100%).

Z powyższych wywodów wynika, że podatki spożywcze nie tylko są u nas

znacznie niższe, niż w państwach zachodnich przed wojną, lecz że stanowią bardzo niski odsetek ceny rynkowej towaru, a drożyznę wywołują pośrednicy względnie producenci.

Wiejskie budownictwo ogniotrwałe.

W żadnym kraju stan budownictwa wiejskiego nie jest tak niepomyślny jak w Polsce. Akcja w tym kierunku dotychczas naogół prowadzona była bezplanowo. Rolnicy, budujący się na pogorzelskich, kolonjach pogorzelskich, pozostawieni są sami sobie; wsie poszczególne przedstawiają się, jak wielkie stopy materiałów palnych; większość mieszkańców ludności wiejskiej nie odpowiada najskromniejszym wymaganiom higieny i potrzeb ludzkich. Dlatego też Centralne Towarzystwo Rolnicze rozpoczęło szerszą akcję celem zaspokojenia potrzeb racjonalnego budownictwa wiejskiego.

W związku z tem Centralne Towarzystwo Rolnicze w porozumieniu z Zarządkiem Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych oraz instytucjami państwowymi wskrzesiło działalność swej sekcji dla spraw wiejskiego budownictwa ogniotrwałego i dla działalności tej ustaliło następujące ogólne wytyczne:

Współdziałanie z instytucjami rządowymi, samorządowymi, społecznymi organizacjami ziemiańskimi i zawodowymi celem ujednostajnienia działalności pracy. Propaganda wzorowego wiejskiego budownictwa za pomocą odczytów, pogadanek, wystaw, zjazdów i wszelkiego rodzaju publikacji. Urządzenie długo i krótkoterminowych kursów dla techników, majstrów, instruktorów. Bezpośrednie zaznajamianie mieszkańców wsi z wytwarzaniem materiałów budowlanych, znajdujących się na miejscu. Opieka techniczna nad wszelkimi budowlami na terenie gmin wiejskich, szczególnie na pogorzelskich, nowopowstałych parcelach, opieka nad budową na terenie wsi domów użyteczności publicznej jak: szkoły, domy ludowe i t. p. Opracowywanie wzorowych planów i kosztorysów różnych systemów zabudowań gospodarskich. Wreszcie — organizowanie

samopomocy społecznej i powiatowych komisji dla spraw wiejskiego budownictwa ogniowego.

Bardziej szczegółowych informacji odnośnie sprawy tak ważnej dla mieszkańców wsi, wiejskich pracowników budowlanych oraz wytwórni budowlanych — udziela sekcja wiejskiego budownictwa ogniowego przy głównym instruktoryjacie kółek rolniczych Centr. T wa Rolniczego w Warszawie, ul. Kopernika Nr. 30.

Wykrycie wielkiej szajki spekulantów walutowych.

W Krakowie, gdzie dolar szedł najszybciej w górę — Oczywiście — żydzi. — Panika na czarnej giełdzie.

KRAKÓW. A. W. Prasa krakowska podaje, że miejscowe władze policyjne wpadły na trop zorganizowanej szajki spekulantów walutowych 5 osób aresztowano. Znajdując przy nich większą ilość obcych walut. W domach na Kazimierzu dokonano szeregu rewizji, które dały nadzwyczajne rezultaty.

Krażą pogłoski o wykryciu na ul. Józefa (na Kazimierzu) Centralnego domu bankowego, w którym odbywały się wielkie transakcje. W domu tym miano znaleźć wielką ilość dolarów, koron srebrnych i olbrzymią sumę marek polskich.

Wiadomość o wykryciu tajnego banku i aresztowaniu kilku członków tego banku, wywołała panikę na czarnej giełdzie. Szczegóły śledztwa będą ogłoszone niebawem.

Z KRAJU.

Premjer Witos wygłosi exposé. Dowiadujemy się, że na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu premier p. Witos, wygłosi dłuższe exposé. W tym celu poszczególne ministerstwa przesyłały już do Prezydium Rady Ministrów odpowiedni materiał.

Złożenie mandatu przez gen. Hallera. Informują nas, że poseł gen. Haller ma zamiar zrzec mandatu

poselskiego. Oficjalnie gen. Haller zakomunikuje o tem na zjeździe legionistów amerykańskich w San. Francisco, dokąd jak donosiliśmy udał się przed dwoma tygodniami.

Upadek gospodarczy samorządu. W związku z ustawą o finansach komunalnych, ograniczającą pobieranie podatku przez władze samorządowe, a opierającą dochody ich na dodatkach od podatków, informują nas z kompetentnych źródeł, że gospodarka finansowa samorządu doznała silnego wstrząśnienia. Nawet podniesienie stopy procentowej tych dodatków o 100 proc. Co jest obecnie projektowane nie uczyni zadość potrzebom. Podtrzymywanie życia kulturalnego prowincji przez wojewódzkie, oraz inicjatywa władz samorządowych doprowadzona została do minimalnych rozmiarów. Sytuację tę wyzyskują zresztą rolnicy, cofając się przed wszelkimi opłatami wyznaczonymi przez urzędy samorządowe.

Nowa ustawa prasowa. Rada ministrów obradowała nad projektem nowej ustawy prasowej, mającej ujednolicić różne na ziemiach polskich obowiązujące w tym względzie ustawodawstwa. Projekt opracowany został przez wydział prasowy M. S. Wewn. W najbliższym czasie projekt złożony będzie do łaski marszałkowskiej.

Odłożenie rokowań handlowych z Finlandją. Wskutek opóźnienia w przyjeździe do Warszawy niektórych członków delegacji fińskiej do rokowań handlowych z Polską, rokowania te odłożono do poniedziałku 8 b. m. Przewodniczący polskiej delegacji p. vice-minister Strassburger przyjął w dn. 5 b. m. przewodniczącego delegacji fińskiej, p. Prokope, i odbył z nim naradę.

Nowe kanały w Polsce. Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy przystąpiła do opracowania projektów nowych celem połączenia Odry z Wisłą przez Wartę, Noteć i kanał Bydgoski, około Torunia.

Walka z żebractwem. Rozpoznane żebractwo w stolicy zaczęło nadawać Warszawie specjalny wygląd ulicznej nędzy. Komisarz Rządu zainicjował udzielenie pomocy biednym przy równoczesnym podjęciu ostrej walki z ulicznym żebractwem. W tej sprawie odbyła się wczoraj specjalna konferencja w Wydz. opieki społecz-

nej przy Kom. Rządu pod przewodnictwem p. dr. Stefana Łopatto, w której wzięli udział również naczelnik urzędu śledczego, insp. Sonouberg i nacz. magistrackiego wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa p. Dobrzański. Na konferencji tej zostały ustalone sposoby walki z żebractwem. Jako jeden z najważniejszych czynników tej walki uznano udzielenie pomocy bezdomnym żebrzącym. W tym celu zostaną w Warszawie 2 noclegowe domy dla biednych. Jeden na ul. Dzikiej 62 (dawne schronisko dla reemigrantów) będzie domem noclegowym dla mężczyzn, na Pradze zaś przy ul. Jagiellońskiej dla kobiet. Należy podkreślić, że domy te noclegowe mieszczą się w sąsiedztwie z miejskimi kąpieliskami, co daje gwarancję, że nie będą one siedliskiem chorób i zarazy.

O uposażeniu nauczycielstwa. Delegacja Zarz. Głównego Stowarz. Chrz. Narodowego Naucz. Szk. Powsz. złożona z pp. Antoszczuka, Podwysokiej, Thilla i Bonkowskiego, konferowała z reprezentantami stronnictwa sejmowych w sprawie zmian w ust. uposażeniowej, uchwalonych przez Senat Motywy, przedstawione przez delegację znalazły pełne uznanie i zapewnienie, że projekt ustawy będzie zatrzyszony według brzmienia sejmowego.

Takie samo stanowisko w tej sprawie zaznaczył p. marszałek Rataj i p. minist. Głubiński. Zabiegi Zarządu Głównego wspólnie, z Sejmem niezawodnie zadecydują na korzyść nauczycielstwa.

Konferencja w sprawie konwencji emigracyjnej. W dniu 6 b. m. odbędzie się dalszy ciąg rozpraw w Min. Pracy i O. Sp. pod przewodnictwem vice-ministra Simona w sprawie zmiany konwencji emigracyjnej polsko francuskiej. Udział biorą przedstawiciele M. S. Zagr., Hin. Oświaty i Urzędu Emigracyjnego.

Olbrzymi pożar wsi. W sobotę ubiegłego tygodnia wybuchł w powiecie ostrońskiego obchodzenia się ogniem wielki pożar we wsi Guzek, w gminie Turza pow. Mławskiego. Płonienie przy silnym wietrze ogarnęło wieś. Spaliło się 22 domostw z inwentarzem 44 stodoły i 45 szop napelzionych zbożem i zbiorami. Straty miljonowe. Dochodzenia są w toku.

Tajemniczy strzał. W piątek, 5 b. m. o godz. 10 m 15 rano do pałacu metropolity prawosławnego, Dy-

MYSŁI.

Wybrał. J. K.

*Kwiat szczęścia wątły jest i kruchy,
Jak każda z marnych ziemskich złud.
A gdy raz padnie poszarpany
Na łodzi życia mroczny spód,
Na nic wysiłki, kruwawe rany:
Nie wskrzesi już go żaden cud!*

Władysław Bukowiński.

onizego, na Pradze, szedł przybyły z Kresów, paroch praw. parafii Zyrceł, w pow. kowelskim, 30-letni Daniel Sztula.

Na terytorjum, pomiędzy soborem a pałacem metropolity padł strzał. Sztula poczuł uderzenie w głowę.

Przerazony, zdjął kapelusz, który był przedziurawiony kulą na wylot. Z głowy sączyła się krew. Wezwano pogotowie, które opatrzyło ranę leżącym w głowę popa.

Władze śledcze rozpoczęły energetyczne śledztwo.

Sztula przybył do metropolity Dyonizego z prośbą o zapomogę na prowadzenie szkoły cerkiewnej.

Należy przypuszczać, że zamach ma tło polityczne.

Nowe aresztowania komunistów. W Warszawie dokonano szeregu rewizji i aresztowano dziesięciu komunistów. Główny sztab mieścił się w księgarni „Książka” przy ul. Hożej 17. Księgarnia była naszpikowana przeważnie utworami jaskrawo komunistycznymi i posiadała liczne oddziały na przedmieściach dla tem łatwiejszej propagandy wśród robotników.

Rej w tej księgarni i oddziałach wodził skromnie tytułujący się członkiem zarządu wydawnictwa znany komunist, b. komisarz bolszewicki, „profesor” Stanisław Tołwiński, który pomimo, iż był w swoim czasie aresztowany i znajduje się pod sądem za propagandę kumunistyczną, używał wolności i długich wywczasów letnich, pobierając jednocześnie piękną pensję, jako jeden z wyższych urzędników biura statystycznego, gdzie dotąd — pomimo wszystko — pracował. Wraz z tym działaczem aresztowano i drugiego członka zarządu wydawniczego (komunistycznego) niejakiego Ostrowskiego.

Oczywiście księgarnię „Książka” zamknięto i opieczętowano. (r).

BOHATER.

(Dokończenie).

Nerwowym ruchem poprawił pas skórzany z wiszącym przy nim rewolwerem, włożył na głowę szeroką czapkę ze złotym lampasem i skierował się ku wyjściu. W progu zatrzymał się i rzucił ku oficerom suchym tonem:

— Panowie na stanowiska! Poruczniku Piotrze, proszę za mną!

Z szeregu poczęło się nieśmiało wysuwać kilka rąk w nieśmiałym a serdecznym odruchu pożegnania. Generał zauważył to i dorzucił prędko:

— Bez pożegnań! Nie czas na to! Zresztą — porucznik wróci.

Podniósł brwi do góry i z naciśnięciem powtórzył:

— Wróci!

I wyszedł. A za nim podążył swym cichym zmęczonym krokiem porucznik Piotr.

Winda zwiózła ich na najniższe podziemne piętro fortu. Generał zagłębił się w otwór wąskiego korytarza, pustego i dusznego. Kroki jego dudniały głucho na betonie. Za nim postępował porucznik, świecąc latarką elektryczną. Szli tak kilka minut. Nagle generał zatrzymał się, odebrał z rąk porucznika latarnię i zaczął gorączkowo oświetlać ścianę na wysokość twarzy człowieka. I drgnął.

— Tu — wyszeptał — spójrz pan... Porucznik spojrział. Do ściany

przymocowane było wypukleszkiełko o średnicy dwu centymetrów. Pod nim czerniał maleńki guziczek wielkości ziarenka grochu. Generał wyjął z kieszei mikroskopijny młoteczek, delikatnie stłukł szkło, ujął zegarek i zwrócił się do porucznika.

— Jest teraz — rzekł — pięć minut po czwartej. Po upływie dwudziestu minut usłyszysz pan dźwięk dzwonka. To sygnał. Wtedy na tychmiast trzeba nacisnąć guziczek i... i...

Zdjął czapkę i otarł chustką pot, który wystąpił mu na czoło.

— I... to wszystko co miałem panu do powiedzenia...

Nie odchodził jednak, patrząc uparcie w twarz porucznika. Ten spokojnie wyjął zegarek, spojrzął nań, ustawił latarnię tak, aby światło padało wprost na guzik, poczem wyprostował się i spojrzął na generała.

— Gotowe, generale... — powiedział.

Generał przygryzł wargi. Chciał coś mówić, o coś zapytać, chciał widać powiedzieć młodemu chłopcu coś serdecznego, dobrego — nie mógł jednak. Jakiś skurcz irytujący chwycił go za gardło i nie pozwolił mu mówić. Wściekłym ruchem szarpnął mundur i wyrzucił z siebie brutalnie:

— Listy?

— Nie mam nikogo generale.

— Jakie... życzenia?

— Nie mam żadnych...

— Więc...

Generał miarowym, sztywnym krokiem podszedł do porucznika i wyciągnął doń rękę; on ujął ją nieśmiało patrząc łagodnie w rozszerzone źrenice starca. I z piersi generała wydobył się głos głuchy, drewniany, automatyczny:

— Żegnaj pana. Poruczniku Piotrze, dobrze pan spełnił swój obowiązek.

A po chwili miarowe kroki wsiąkiły i roztopiły się w dusznej ciszy korytarza podziemnego.

Więc został sam.

Siadł na ziemi i patrzył uparcie w świecący czarny punktik, odbijający swą barwą od jaskrawo wybielonej ściany. A z kątów nieoświetlonych, z załomów muru, ze smugi światła i od niskiego stropu, wypełzły i powoli ku niemu zaczęły podpełzać — One...

Pierwsza stanęła przy nim Rezygnacja. Ręce mu położyła na ramiona i szklisko spojrziała na niego. A jemu powieki opadły i ogarnęło go zobojętnienie i martwota śmierci równa.

Ale oto z zmroku podkradł się Strach. Ten zwykły mały, człowieczy strach, lepkiemi palcami objął mu szyję cicho, prędko szeptał mu do ucha. Więc porucznik zerwał się, stanął i rozszerzonemi oczyma patrząc na ścianę, dygotał cały i dusza rwać mu się do ucieczki poczęła. Lecz znowu opadł na ziemię, bo rozśmiała się od światła latarni wychodząca Ironja. I poczęła chichotać a dogadywać, ciskać weń splotami

słów zjadliwych, aż zmęczona znowu ukryła się w świetle.

Porucznik spojrział na zegarek. Brakowało jeszcze pięciu minut. Machinalnym, bezwiednym wprost ruchem wyjął papierosa, zapalił, zaciągnął się namiętnie, a potem rozdeptał go nagle nogą. Nic nie czuł, nie bał się niczego, nie myślał o niczym, bo stanęła przy nim Martwota. Wodził z wolna palcem po błyszczącej cholewie buta i czekał, tak jak się czeka na najobojętniejsze zjawisko, które przyjąć musi, a potem zginie na zawsze. Brakowało jeszcze dwóch minut.

Nagle buchnęło jakieś oślepiające światło. Rozlała się po powietrzu woń dziwna, nieokreślona: jakby pęk polnych kwiatów rozsypał się nagle pod nogami młodego porucznika. W dusznej, ciśnień przestrzni korytarza rozsmiały się światła, zapachy, poszepty, złotym, metalicznym śmiechem, a od niskiego stropu padać jęły wielkie, gorące łzy...

To przyszło najokrutniejsze — Wspomnienie...

Porucznik zawył okropnym płaczem i jednym skokiem był przy guziczku... Zamknął oczy i czekał, czekał — cały stał się oczekiwaniami.

I stało się:

Cichutki, metaliczny dźwięk dzwonka. Dziwnie kojący, łagodny, radosny prawie...

Bez wahania nacisnął guzik...

Co niesie dzień?

Październik
9
WTOREK

Dziś: Dionizego m., Ru-
styka.
Słow.: Domogosta.
Jutro: Franciszka Bor-
giasza.
Wschód słońca o g. 5.51
Zachód o g. 17.4
Wsch. księżycy o g. 4.30
Zachód o g. 16.58.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Październik	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopniach Celsjusza	zachmurzenie 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
7	21	52,2	10,0	10	NW - 1
8	7	53,0	8,9	10	C - 0
8	13	52,8	12,6	10	W - 1

W dniu 7 paździer. najwyższa temperatura wynosiła 14,3°, najniższa 6,3°. Opad nie było.

Rocznica 150-cio letnia Komisji Edukacji Narodowej obchodzona będzie we Włocławku staraniem Rady Szkolnej Miejskiej uroczystą akademią w niedzielę, dnia 14 b. m. w sali aktowej gimnazjum męskiego.

Z Rady Miejskiej. Prezydium Rady Miejskiej prosi pp. Radnych i Członków Magistratu o przybycie na posiedzenie Rady Miejskiej do Magistratu we czwartek dnia 11 października 1923 r. o g. 8 wiecz. Porządek Obrad: 1) Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia 2. Pożyczka 500.000.000 mk. na budowę domów dla nauczycieli, 3. Sprawa podatku od ładunków kolejowych, 4. Sprawa dodatków jednorazowych dla pracowników, 5. Regulamin handlu rynkowego 6. Wniosek p. r. Gąszczyńskiego w sprawie Urzędu Mieszkaniowego, 7. Sprawa wykładów p. ławnika Zbrożyny w Szkole Kupieckiej 8. Komunikat Magistratu w sprawie pożyczek inwestycyjnych, 9. Odpowiedź Magistratu na interpelację w sprawie Straży Ogniw, 10. Odpowiedź Magistratu na podanie Zw. Drobnych Kupców. Prezydium.

Zwolnienie rocznika 1899 i 1900 M. S. Wojsk. zarządziło zwolnienie (bezterminowe urlopowanie) szeregowych rocznika poborowego 1899 i 1900, tylko w tym wypadku, gdy żołnierze osiągnęli dostateczne wykształcenie wojskowe w terminie od 14 kwietnia do końca b. r. Seregowi zaś, których wcielono do oddziałów w terminie po 10 XII. 1921 narazie zwolnieni nie będą.

Z Powiatowej Kasy Chorych. Zarząd Powiatowej Kasy Chorych zawiadamia, że począwszy od 8-go października b. r. udzielać będzie świadczeń jedynie tym członkom legitymacje, których poświadczone będą przez pracodawców (pieczęć, podpis i data paźdz.).

Zarząd Włocł. Tow. Wspomagania Biednych niniejszem podaje do wiadomości Sz. Członków, że na Ogólnem Zebraniu z dnia 22 września r. b. jednogłośnie uchwalono składkę członkowską ustalić: dla członków rzeczywistych w kwocie 2-ch zł. pols. rocznie; dla członków protektorów w sumie 1 zł. pols. rocznie.

W myśl powyższej uchwały kurs złotego ustalany będzie dla inkasowania składek co kwartał, a uchwała obowiązująca również będzie wszystkich członków, którzy do dnia 22 września rb. składek nie wpłacili.

Zarząd Włocł. Tow. Wspom. Biednych ukonstytuował się następująco: prezes: ks. kan. Mikulski; vice prezes: p. inżynier Olszakowski i p. K. Szymański; skarbnik: p. Aleksander Woźnicki; sekretarz: p. Wacław Fabijanowski; członkowie: p. H. Bouchard, p. M. Kielczewska, p. dyrektor Kotlarski, p. T. Gutowski, p. W. Akaborski, ks. prof. Kunka, p. F. Skierkowski. Zarząd.

Fantowa loterja. 7 października r. b. popołudniu w ogrodzie kolejow-

wym, odbyła się zabawa połączona z fantową loterią na budowę kościoła św. Stanisława. Na zabawie przygrywała orkiestra.

Próba strażacka. 7 października o godz. 7 rano przy ul. Gdańskiej odbyła się zbiórka straży ochotniczej pod przewodnictwem naczelnika, p. Jerzego Bojańczyka. Próba odbyła się przy dźwiękach orkiestry do godziny 9 rano.

Wielki wiece. Dnia 7 o. m. przy ul. Kaliskiej № 1 popołudniu odbył się wiece urzędników państwowych. Sprawozdanie będzie w następnym №.

Kąpiele. Przy ul. Kapitulnej kąpiel miejska nie jest jeszcze otwarta. Kiedyż nareszcie ludność będzie mogła z niej korzystać?

O lampy miejskie. Przy ulicy Długiej, Wiejskiej i Węglowej obok plebanji św. Stanisława, obywatele tych dzielnic dopominają się od 3-ich lat od Magistratu, ażeby ulice były oświetlane.

O chodnik. Przy ul. Kilińskiego Szpitalnej, z powodu usuwania się ziemi piasek zasypał chodnik.

Podrożenie chleba. Wobec podrożenia mąki z 1150.000 — na 1500.000 — cena chleba zostaje podwyższona na 18.000 — za klg. Bułka 50 grm. 3000 — 100 gr. 6000 Mk. Cech Piekarski.

Z OKOLIC.

100 worków cukru dla Warszawy wysłała aprowizacja Dobre.

Niedoszłe samobójstwo. 7 b. m. wieczorem w Piotrkowie Kujawskim została zaalarmowana policja, że na kłamce powiesił się 17-letni Z. P. Nadbiegła ludność oderwała sznur i desperata uratowała od śmierci. Przyczyną targnięcia się na życie jest panna E. K., która odmówiła mu oddania swej ręki.

Kradzież. 4 b. m. wiecz. przyjechał konno do Piotrkowa Kujaw. p. Jan Podlewski z Gradowa, któremu pozostawionego przed domem konia, skradli złodzieje. Koń był wartości 20.000.000 mk.

KRONIKA POLICYJNA.

Zatrzymanie. Franciszek P. który swego czasu skradł ryby, dzisiejszej nocy został zatrzymany.

Pociągnięcie do odpowiedzialności. Radszylda Lejbe, właściciela sklepu ze skórami i przyborami szewskimi, policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej.

Policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej Stanisławę, Teklę i Pelagję K. za wałęsanie się po nocy i zaczepianie przechodniów.

Nocy dzisiejszej policja sprawdziła domy noclegowe, przyczem stwierdziła, że nie są prowadzone księgi meldunkowe.

TELEGRAMY.

Rząd polski a przesiłanie.

GDANSK 7.10 (AW). Danziger Neueste Nachrichten omawiając stanowisko rządu polskiego wobec przesiłania w Niemczech, pisz:

„Musimy rządowi polskiemu oddać sprawiedliwość, że uczynił wszystko, aby przeciwdziałać alarmującym pogłoskom, okazując w ten sposób, że gotów jest szanować pokój, a tem samem tarytorjum Niemiec.

Prof. Kozłowski w uniwersytecie czeskim.

PRAGA, 7.10 (Pat). Przybyły tutaj na zaproszenie ministerstwa oświaty prof. uniwersytetu poznańskiego

Kozłowski rozpoczyna dnia 9 października na uniwersytecie Karola w Pradze szereg konferencji o ideologii słowiańskiej ze zwróceniem specjalnej uwagi na filozofję polską i czechosłowacką.

Zakończenie strajku bankowego we Lwowie.

LWÓW. (AW). Dziś zakończył się trwający od tygodnia strajk urzędników bankowych Powszechnego Banku Związkowego. Postulaty urzędników przyjęto. W ten sposób zapowiedziany na 8-go b. m. demonstracyjny powszechny strajk urzędników bankowych odpada.

Kłeska socjalistów przy wyborach do Kasy chorych w Wilnie.

WILNO, 8. X. (P.A.T.) Według urzędowych danych wybory do rady Kasy chorych m. Wilna dały wyniki następujące: Grupa ubezpieczonych lista Nr. 2 P. P. S. i związki zawodowe otrzymały 10 mandatów, lista Nr. 3 chrześcijańskich związków i organizacji zawodowych—13 mandatów, lista nr. 4 Bundu socjaln. dem.—3 mandaty, lista Nr. 6 zjednoczonego frontu robotniczego—3 mandaty, lista Nr. 8 ogólnego żydowskiego związku robotniczego w Polsce—3 mandaty, lista. Grupa pracodawców: lista Nr. 5 związków organizacji polskich pracodawców—5 mandatów, lista Nr. 7 zjednoczenia pracodawców żydowskich — 11 mandatów.

Mussolini jest zadowolony.

RZYM, 8. X. (Pat.) Mussolini w wywiadzie z korespondentem „Echo de Paris“ wyraził zadowolenie z powodu pomyślnego załatwienia sprawy Korfu i zaznaczył, iż sprawa Rjeki jest na dobrej drodze i zapowiedział rychło wznowienie bezpośrednich narad z Pasiczem. Dalej premier włoski nadmienił, iż jest wielce zadowolony z powodu zaniechania przez Niemcy biernego oporu, co stanowi wedle słów Mussoliniego zwycięstwo francuskie i bardzo poważny sukces osobisty Poincarego. W końcu premier podkreślił z całym naciskiem zasadę wzajemnej zależności kwestji odszkodowań i sprawy długów międzysojusznicznych.

Mussolini a Watykan.

PARYZ 7.X. PAT. Mussolini w wywiadzie z korespondentem Echo de Paris powiedział: nasze stosunki ze Watykanem są jaknajlepsze i z naszej strony nacechowane najwyższem poszanowaniem. Byłoby niedorzecznością zapoznawać taką potęgę moralną, która twa już od dwu tysięcy lat i której wglęwowi, rosnącemu z dniem każdym, podlega czterzyta milionów dusz.

Mussolini solidaryzuje się z Poincarem.

RZYM. (A.W.) Mussolini udzielił przedstawicielowi „Echo de Paris“ wywiadu, w którym w zupełności usprawiedliwia politykę francuskiego prezydenta ministrów Poincarégo. Mussolini oświadczył, że Francja odniosła nie tylko polityczne, ale i moralne zwycięstwo. Premier włoski jest bardzo uradowany z tego, albowiem jest zdania, że bierny opór jest bezpożyteczny. Jeżeli Niemcy liczą na interwencję Rosji, to mylą się bardzo, gdyż Sosja nie jest zdolną do prowadzenia wojny po za swemi granicami. Problem Ruhry jest ściśle związany, z uregulowaniem sprawy długów międzysojusznicznych. Można okazać się

ustępliwymi wobec Niemców—oświadczył Mussolini—tylko tak dalece, jak daleko okażą się ustępliwymi wobec nas nasi wierzyciele. Każdy inny pogląd jest niedoprzjęcia.

Amerykańskie długi sojuszników.

WASZYNGTON 7.X. (P.A.T.) Prezes Stowarzyszenia bankierów amerykańskich oświadczył, że ma zamiar rozpocząć wielką kampanję na rzecz redukcji długów międzysojusznicznych. Natomiast. Natomiast w Białym Domu oświadcza, że rząd Stanów Zjednoczonych jest nadal przeciwny jakiegokolwiek redukcji długów sprzymierzeńców. W każdym jednak razie rząd Stanów Zjednoczonych bynajmniej nie zamierza wywierać nacisku na swych dłużników, ani też nie zamierza brać na siebie roli wierzyciela, odrzucającego wszelkie pertraktowanie z dłużnikami. W sprawie długów międzysojusznicznych możliwe są więc rokowania co do terminu płatności, oraz co do nałożnych procentów.

Mowa Stresemana.

Niemcy skapitulowały bo musiały. Program Nowego rządu.

BERLIN. (A.W.). O godz 4 i pół rozpoczęło się posiedzenie Reichstagu. Stresemann skreślił obraz poprzedzający obecny kryzys, przebiegł tego kryzysu i jego zakończenie. Co do zaniechania biernego oporu, zdaniem Stresemanna, nie umiano we właściwym momencie wystąpić z inicjatywą, która mogła wówczas Niemcy uchronić przed kapitulacją.

Okoliczności wśród których pierwszy mój gabinet zaczął urzędowanie—oświadczył Stresemann—wymagały kategorycznie natychmiastowej likwidacji oporu nad Ruhra, gdyż w przeciwnym razie opór ludności byłby się sam zalał.

Byłoby fałszywą taktyką wygrywania Rzeszy przeciwko Bawarii, z którą Rzesza musi nadal wspólnie pracować. Sprawa reformy walutowej będzie mogła być dopiero wtedy rozwiązana, gdy nastąpi uzdrowienie gospodarcze.

Przeoiw Berlinowi.

BERLIN. (AW.) „Exchangs Telegraph“ donosi, jakoby rząd wirtemburski zwrócił się do rządu bawarskiego z propozycją utworzenia wspólnego frontu separatystycznego przeciwko Berlinowi.

Drożyzna w Berlinie.

BERLIN, 7.X (P.A.T.). Od poniedziałku chleb bezkartkowy kosztować będzie 58 milionów marek.

Od środy jednorazowy przejazd tramwajem kosztować będzie 10 milionów marek. W tym samym dniu podwyższona będzie opłata kolejowa.

Rewolucja w Portugalji.

Proklamowano strajk generalny. W Lizbonie rzucono bomby.

RZYM, 7.X. (Pat). Dzienniki donoszą z Madrytu, że w północnej Portugalji wybuchła rewolucja. Proklamowano strajk kolejowy oraz ogłoszono stan oblężenia.

Rewolucja zorganizowana przez konserwatywną opozycję jest skierowaną przeciwko nowemu prezydentowi Gomezowi, który wczoraj objął urządowanie.

W Lizbonie rzucono kilka bomb. Połączenia są przerwane.

KILKUWIERSZÓWKI.

× P. prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Spale metropolitę lwowskiego obrządku grecko-katolickiego ks. Andrzeja Szepetyckiego na audjencji. Podczas audjencji złożył ks. metropolita p. prezydentowi hołd i zapewnił go, iż jako obywatel polski lojalnie zachowywał się będzie względem państwa polskiego w całej swej działalności.

× Komisja budżetowa na posiedzeniu ostatnim rozważała poprawki, wniesione przez senat do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych. Przyjęto cały szereg poprawek senackich, natury stylistycznej, odrzucono natomiast wszystkie poprawki, odnoszące się do uposażeń nauczycieli i tem samem wbrew poprawkom senatu utrzymano zasadę awansu automatycznego w stosunku do nauczycieli.

× Onegdaj przybył do Polski wicedyrektor departamentu (ministerjum) rolnictwa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, p. L. G. Michael. Rząd Stanów Zjednoczonych polecił mu zbadać stan rolnictwa w państwach środkowo-europejskich.

× Na ostatnim posiedzeniu parlamentarnego klubu Związku lud. nar. p. minister spraw zagranicznych. M. Seyda, wygłosił expose, które zaczął od omówienia zamętu politycznego w Niemczech.

× Na ostatnim posiedzeniu sejmowa komisja wojskowa obradowała w dalszym ciągu nad ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Przyjęto art. od 97 do końca.

× P. wiceminister kolei inż. Julian Eberhardt powrócił z Paryża, dokąd jeździł na konferencję Związku międzynarodowego kolei.

× Z 42 ludzi, zasypanych 10 dni temu w szkockiej kopalni węgla w Falkirk uratowano 5, którzy w ciągu całego czasu pozostawali bez żywności i bez światła. Los pozostałych 37 górników jest niewiadomy.

× Sąd apelacyjny zatwierdził wczoraj wyrok, wydany przeciwko posłom komunistycznym: Marcelu Cachinowi i Couturierowi. Obaj posłowie skazani są na 6 miesięcy więzienia i 2,000 franków grzywny.

× Z Meksyku donoszą: Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu parlamentu meksykańskiego poróżnili się dwaj posłowie. Jeden z nich dobył rewolweru i zastrzelił przeciwnika.

× Dzienniki donoszą, że generał Giardin zniósł granicę celną między Rjeją a Włochami.

× Ewakuacja zgromadzenia narodowe prowadzić będzie dalsze obrady w stolicy. Cenzurę prasy zniesiono.

× Rada ministrów w Jugosławii uchwalila przedłożyć skupszczyźnie projekt zniesienia ministerstw: opieki społecznej, reform rolnych i dla spraw konstytucji. Nadto projektowane jest zniesienie ministerstwa wyznań.

× Chleb bezkarkowy w Berlinie kosztuje od dziś 44 miliony mk.

× Tsao-Kun wybrany został prezydentem republiki chińskiej.

Dział sportowy.

„Makkabi”—4 Dyon Żandarmerji (Łódź) 0:6.

W tym stosunku odniósł 4 Dyon Żand. łatwe zwycięstwo w sobotę nad słabo grającą drużyną „Makkabi”.

„14 p.p.”—4 Dyon Żand. 0:3 (0:2).

Afisz zapowiadały nam na niedzielę match 14-ki, tymczasem widzieliśmy na boisku jakąś drużynę reprezentacyjną, złożoną jedynie w połowie z graczy 14 p.p. Poco publiczność w błąd wprowadzać? Łódzianie odnieśli piękne zwycięstwo, dzięki swemu zgraniu, czego w drużynie

miejscowej nie mogliśmy się dopatrzeć. Pierwszą połowę gry goście grając z wiatrem posiadli pewną przewagę, która cyfrowo uwydatniła się dwoma bramkami strzelonymi nieuchronnie (jedna ze spalonego). Druga połowa gry zupełnie równomierna i dopiero w ostatniej minucie żandarmi uzyskują trzeci punkt dla swych barw. Cała gra nie należała do rzędu ciekawych widowisk, ze względu na strasznie ospale tempo. Gracze formalnie nie biegali, lecz chodzili za piłką. Drużyna 4 Dyonu Żand. to zespół doskonale rozwinięty, o jednakowych talentach piłkarskich, z których jednak na wyróżnienie zasługują: obydwoj obrońcy i bramkarz. W 14-ce razil poziom opanowania piłki u poszczególnych graczy. Najlepsza prawa pomoc i lewe skrzydło. Sędziował kpt. Kubicki, nie zawsze zadawalniając graczy, a nawet i publiczności.

Wiadomości gospodarcze.

Staranny i prawdziwie dbający o zdrowie swoich zwierząt i rozumiejący swój własny interes właściciel inwentarza, zawsze osobiście lub przez osoby zaufane ma nad nimi dozór w porze nocnej.

W każdej stajni, gdzie się znajduje kilka koni, a także i w oborze, w nocy powinno być zawsze światło, gdyż pozostawianie zwierząt w ciemności, a jeszcze do tego, jak to się praktykuje, zamkniętymi na klucz i bez dozoru — jest rzeczą wprost niedopuszczalną i karygodną.

Zamykać na klucz zwierząt nie wolno, ponieważ w razie jakiegoś wypadku (pożar, pobicie się lub pogryzienie zwierząt) chociażby nawet i był ktoś w tej chwili w pobliżu, to nie mogąc natychmiast wejść do budynku, niema możliwości okazania rychłej pomocy.

Zostawiać w nocy stajni po ciemku bez światła nie można, ponieważ w razie jakiegoś wypadku nie rychło będzie krzątać się około poszukiwania i zapalania latarni czy świecy, gdyż na to idzie sporo czasu, a tu, gdy się wpada do budynku, potrzeba od razu widzieć wszystko, co się dzieje, żeby się natychmiast można było zorientować, o co chodzi: czy złodziej, czy pożar, czy choroba lub jaki wypadek.

Należy więc dozór w nocy jest konieczny, gdyż nieraz już były zdarzenia, rankiem znaleziono nap. konia uduszonego lub ze złamaną nogą.

Szkoda wielka, że dozór nocny w stajniach i oborach nie wszędzie u nas jest przesirzegany.

Z. Olszański,
lekarz-weterynarji.

Ze świata.

Odkrycie świątyni Izdy w Bzymie.

Z Rzymu donoszą: W pobliżu Kapitolu znaleziono podczas prac wykopaliskowych szczątki świątyni Izdy, wielkiego gmachu z wodotryskami, kolumnami wspaniałymi i płaskorzeźbami w marmurze.

Trzeci żyd w Akademii francuskiej.

Do liczby czterdziestu „nieśmiertelnych” przyjęła niedawno Akademia francuska dramaturga, Jerzego de Porte Riche.

Dramaturg ten jest trzecim żydem, który zasiadzie wśród nieśmiertelnych. Pierwszym był popularny w Paryżu romansopisarz i dramaturg, Halevy, bratanek słynnego kompozytora, drugim zaś głośny filozof, Henry Bergson.

Przeciwko żydom i komunistom.

Narodowo usposobieni studenci uniwersytetu niemieckiego w Pradze przesyłali senatowi uniwersytetu protest przeciwko powołaniu do tego uniwersytetu profesora dr. Kirscha z Halli, profesor ten bowiem jest żydem. Studenci oświadczają, że nie przyjmą tej nominacji spokojnie, a za rozruchy,

które mogą ztąd wynikać, czynią odpowiedzialnym senat uniwersytecki.

Jednocześnie studenci żądają w ostrym tonie usunięcia z uniwersytetu profesora i docenta, których nazwiska znalazły się na liście wyborczej stronnictwa komunistycznego. Studenci grożą, że, jeżeli senat nie usunie tego profesora i docenta, studenci sami tego dokonają.

Kolonja Polska w Brazylii popiera odbudowę Wawelu.

Za przykładem konsula Rzpłtej w Kurtybie, p. Miszke—koloniści polscy w Paranie zakupują coraz więcej cegiełek na odbudowę Wawelu. Obecnie ilość cegiełek zakupionych przez kolonję polską wynosi 33 sztuk.

Prezydent Millerand przyjeżdża do Warszawy.

Ze źródeł czeskich dowiadujemy się, że prezydent Millerand po wyjeździe z Pragi odwiedzić ma Warszawę. Wizytę tę Czesi łączą ze sprawą stosunków polsko — czeskich, których unormowaniem ma się — między innymi — prezydent Millerand zająć.

Polskie skupienia robotnicze w Rumunji.

Ogólna ilość robotników polskich znajdujących się w Rumunji nie przekracza 2000 osób wraz z rodzinami. Przeważna część robotników zatrudniona jest w hutach szklanych, następnie w fabrykach mebli. Podkreślić należy, że w Rumunji poszukiwani są robotnicy — Polacy, zwłaszcza przez przemysłowców. Dla wyjazdu do Rumunji niezbędne jest zaopatrzenie od pracodawców.

Dożywotna renta dla wynalazcy insuliny.

Rząd kanadyjski wyznaczył dożywotną rentę roczną w sumie 7,500 dolarów profesorowi uniwersytetu w Toronto, dr. Bantingowi, który wynalazł skuteczny środek przeciwko cukrzycy, nazwany przez niego insulina.

Pisząc o tem „Journal of the American Medical Association” zaznacza, że wogóle rządy państw mają obowiązek popierać wynalazców na polu naukowym, badacz bowiem naukowy nie jest w stanie wyzyskać odkryć swych finansowo. Na niedbałość pod tym względem i jej skutki zwrócił niedawno uwagę sir Ronald Ross, znakomity badacz malarii, przypominając, że w Anglii dr. Haifknie, wynalazca szczepienia cholery, a w Ameryce dr. Walter Reed, odkrywca przenoszenia przez komary żółtej febry na ludzi, zmarli w nędzy. Obciążenie budżetu państwowego takimi rentami, jak ta, którą przyznano dr. Bantingowi, nie może być uciążliwe, gdyż odkrycia takie, jak insuliny, nie są przecięt zdarzeniem codziennem.

OFIARY.

Pracownicy instytucji sądowych we Włocławku, chcąc przyjść z pomocą rodzinom ofiar katastrofy kopalni „Reden” w Zagłębiu Dąbrowskim, złożyli na ten cel 1.164.000 mk. Przykład godny naśladowania.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 6. X.	
Funt angielski	2.416.500
Dolar	530.000
Frank szwajcarski	94.900
Frank francuski	30.150
Korona czeska	14.400
Korony austriackie (100)	6,80
Marka niemiecka	0.0008

Ogłaszajcie się
w Słowie Kujawskim

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:
kurjer warszawski o godz. 2.53
osobowy warszawski o godz. 12.12
kurjer bukareszteński o godz. 13.37
osobowy warszawski o godz. 24.00

do Bydgoszczy:
osobowy warszawski o godz. 3.46

do Poznania:
osobowy warszawski o godz. 24.00
kurjer warszawski o godz. 2.53

do Torunia:
osobowy warszawski o godz. 19.28

do Ciechocinka:
osobowy warszawski o godz. 19.28

do Łodzi:
osobowy gdański o godz. 5.08
osobowy ciechociński o godz. 7.50

do Warszawy:
kurjer poznański o godz. 2.22
osobowy gdańsko-poznański o godz. 5.00
osobowy ciechociński o godz. 7.58
osobowy bydgoski o godz. 12.06
osobowy gdański o godz. 16.43

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:
kurjer gdański o godz. 15.32

Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 iść będą przez Skierniewice, gdzie będzie połączenie od i do kurjerów krakowskich.

Kurjer warszawski do Gdańska iść będzie przez Inowrocław z przesiedaniem do kurjera Poznań—Gdańsk.

OGŁOSZENIA DROBNE.

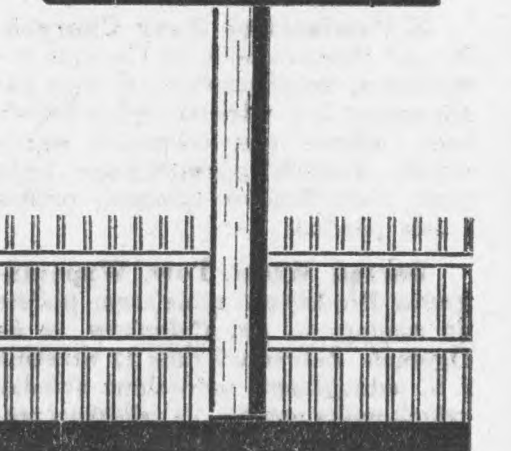
Lokomobila albo cały garnitur do mleczki sprzedam. Wiadomość: Administracja Słowa Kujawskiego. 80

Sklep z całym urządzeniem, wolnym mieszkaniem z powodu wyjazdu zaraz sprzedam. Plac Dąbrowskiego № 7: Stefan Grzanowski. 89

Uczę kroju i szycia — przyjmuję zapłaty od godz. 9—10 rano i od 6—7-mej wiecz. Ulica Cyganka № 30. Olszowska. 90

Zgubiono portfel skórzany z pewną zawartością pieniędzy, dn. 4 b.m. przechodząc ulicą Brzeską pomiędzy №11 i 13. Łaskawy znalazca raczy odnieść do Admi. Słowa Kujawskiego. 88

Kto chce rozwinąć swoje przedsiębiorstwo handlowe,
Kto chce zainteresować szerszy ogół swoją pracą,
Kto chce coś sprzedać lub kupić —
Niechaj się ogłasza
w Słowie Kujawskim



Księgarnia Powszechna

POLECA

świeżo nadeszłe w wielkim wyborze:

ŚWIECE

woskowe, półwoskowe i stearynowe różnych wielkości

LISTWY DO RAM

Oprawa obrazów na miejscu.

Za ogłoszenia odpowiada
Administracja.